

Kosicezna, dnia 20. 3. 09.

24/3. Sp. 41/17 (1, 13)/97



25 II 1909

panowu Janie!

Co Pan ze mną ter' nie wyrabia! Mierzeu  
doprawdy pood'nie Pan do popyrki maui  
ferparynej i'ix ammic'. - Mo'yd bym dako-  
wa pperiori z dobrym sumieniem stoiyc',  
● ale chodz' mi ter' o to, zehy krezyta nie  
strac' do rna, bo w'leugas mui'w'byu gu-  
nie praktyka i'ic' na spauowisko arystenta.  
na'zem Panu pperiori nie zaleci' nie powimo.

Co do tego, ze Pan mi zapuran, p'robym  
Pana p'chal do skargi, to m'wi'zue. Pperiori  
Pan sam mi us'pawnie os'wiatizyt'is', ze nie  
moicy si'w'ly izekac'. Ja na to sp'radalem sie,  
● z wy'p'kac'h stron o p'wi'z'dze. No i' trado,  
z ottoni sobie wy'z'ic'at' i'ix mo'ina. Krezyta  
nie Pan may strate pper skargy, tylko  
ja dwie kazyta, ktore do B'mur. dostan'za.  
Te kazyta ja ter' w' ty'is' d'us'ia d'ap'ary ko-

moru Kawi, który się o nie upomniał.

A jeżeli Pan, czyniąc ulugę do mojej  
pracy literackiej, myśli, że przez "Gryfa"  
brak pieniędzy, któregoś mógł można  
wzycieli zapłacić, to Pan się myli.  
"Gryf" nie nie oszczędzić nie Kasy.

Wobec tego proszę 4 moim zawzięcie serjalnie  
i miel memoire mi zapisać, jakobyśmy go  
brak. Tylko wierzaj mi, że od blisko 20  
lat mojej praktyki się wojnę z moimi sta-  
remi dżugami, tak że nerwy moje zupełnie  
jwi są rozkładane i czasem nie ogarnia  
suficne ubezpieczenie, że mi jwi wszystko  
samo i jwi najwięcej tym wyzista wali  
wemoys się zdobyć czasem na listy aby prawi  
o dclary. To się i z Panem stało i stał  
moja ykora a Pan'ski gnic.

Ja też piase, o ile może i stał też u mnie  
brak gosowki, bo gdybym wjechał piase,  
byłbym jwi dawniej mógł manifestować i  
prestała by ta zarpanina, która może

15  
zdrowie i cię do pracy mojej. Ja też bym  
Panu chętnie coś przestab, ale prawda,  
a Bogiem me mam. Tych, którzy mi moje  
upięzienie areztowali, wypstaram paroli  
i jeżeli Panu bym stwione, może Pan na  
to dać Anschluss płaćtanę zrobić, tak że  
po wypstarciu pappetarkon Pan byś miał  
jakiś taki podkias. Proszę też mem polis  
o zabezpieczeniu na życie (5000 m.), którego  
Panu chętnie zapstawię, jeżeli mógłbym  
tym stwio. Proszę Panu wsi, że zrobisz co  
możesz, aby jaką taką dać Panu gwarancję  
że wypstac się.

Ważo też nie potowa, a być lepiej wykona-  
ny i prościej się wypstac, niż gaworny Pan  
mylił. Proszę, proszę, dać Pan bratni ser-  
wiz, bo moim jwi skas braci się do  
zwalizania tych wyzistich tarapakon.

Z upewnieniem

Dr. Majkowski





